

Sygn. akt II Ka 452/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Sędziowie:	SO Andrzej Wach (spr.) SO Bogdan Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r.

sprawy **K. N.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 177 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 4 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 1066/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne; zwalnia oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że wydatki tego postępowania w części na niego przypadającej ponosi Skarb Państwa, stwierdza, że w pozostałym zakresie wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa

Sygn. akt II Ka 452/13

UZASADNIENIE

K. N. została oskarżona o to, że:

w dniu 23 stycznia 2011 roku w miejscowości S., gmina M., woj. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. 0,92 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) nienależycie obserwowała drogę przed pojazdem, nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych w wyniku czego zbyt późno zauważyła pieszego D. K. przechodzącego z prawej strony jezdni na lewą stronę i podjęła zbyt późno manewr hamowania w związku z czym straciła panowanie nad pojazdem, potrąciła pieszego D. K., a następnie zjechała na prawe pobocze drogi, w następstwie czego D. K. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy ze stłuczeniem mózgu, wylewu krwawego w okolicy oczodołu lewego z podbiegnięciem krwawym po stronie lewej oraz niedowładem nerwu VI po

stronie lewej, złamania wieloodłamowego podudzia lewego oraz złamania podgłowego kości strzałkowej i szczytu kostki prawej, co skutkowało rozstrojem jego zdrowia na okres powyżej 7 dni,

t.j. o czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

1. Oskarżoną K. N. uniewinnił od zarzucanego jej czynu,
2. Koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Oskarżyciel publiczny zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej. Powołując się na treść art. 438 pkt 2 kpk orzeczeniu temu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk oraz art. 7 kpk poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności dla oskarżonej niekorzystnych, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza zeznań świadków D. M. (1), N. K. w zakresie prędkości z jaką poruszał się samochód oskarżonej oraz jej reakcji na zagrożenie przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów odnośnie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego w kwestii ustalenia tzw. prędkości bezpiecznej, prawidłowości taktyki i techniki jazdy oskarżonej i niesłuszne oparcie się jedynie na opinii biegłego W. P. (1), co w rezultacie spowodowało niesłuszne uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu

- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 7 kpk oraz art. 414 § 1 kpk poprzez wydanie wyroku uniewinniającego w sytuacji kiedy zachodziła podstawa do wydania wyroku umarzającego postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 kpk (postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone).

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej K. N.. Powołując się na przepis art. 427 § 2 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił :wskazany w art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych, który miał bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu przez Sąd, iż przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się na jezdni D. K. polegające na nieustąpieniu pierwszeństwa przejazdu przez wejście na jezdnię w miejscu niedozwolonym, podczas gdy właściwa ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do ustaleń, z których wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było to, że oskarżona będąc pod znacznym wpływem alkoholu: 1,93 promila alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu nie była w stanie w sposób prawidłowy i bezpieczny prowadzić pojazdu, stąd nienależycie obserwowała drogę przed pojazdem, zbyt późno podjęła manewr hamowania, nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze w konsekwencji doprowadziła do potrącenia pieszego na drodze.

Wobec powyższego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje są oczywiście bezzasadne i na uwzględnienie nie zasługują.

Wskazać na wstępie należy, iż zgodnie z art. 457 § 2 kpk, wobec tego, że apelacja oskarżyciela publicznego uznana została za oczywiście bezzasadną i brak jest ze strony w/w skarżącego wniosku o sporządzenie uzasadnienia, Sąd Okręgowy nie odnosił się szczegółowo do zarzutów wskazanych w tej apelacji przy sporządzaniu przedmiotowego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił, z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonywująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędu, jaki zarzuca mu skarżący w pisemnej apelacji.

Powodem decyzji Sądu I instancji o uniewinnieniu oskarżonej był brak dowodów wskazujących na naruszenie przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z taką oceną należy się zgodzić.

W sytuacji faktycznej w jakiej doszło do wypadku będącego przedmiotem osądu nie powinno budzić wątpliwości, jakich należy dokonać ustaleń, także z udziałem biegłego z zakresu ruchu drogowego, niezbędnych dla możliwości przypisania kierowcy samochodu odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. Ustalenia te powinny dotyczyć: prędkości, z jaką poruszał się samochód przed wypadkiem, czy była to prędkość bezpieczna w tych warunkach drogowych i atmosferycznych, czy poruszając się z prędkością bezpieczną kierowca mógł uniknąć potrącenia pieszych przez wykonanie manewrów obronnych i, w końcu, czy był związek przyczynowy między stanem nietrzeźwości kierowcy, a zaistnieniem tego wypadku komunikacyjnego. To ostatnie sprowadza się, w istocie, do pytania, czy gdyby kierowca był trzeźwy, to mógłby uniknąć wypadku, do którego doszłoby tylko dlatego, że był pod takim wpływem alkoholu. Skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zapomina bowiem, że przypisując nietrzeźwemu kierowcy przestępstwo, sąd ma obowiązek wykazać, jakie zasady bezpieczeństwa ruchu kierowca naruszył oraz ustalić związek przyczynowy tego naruszenia ze skutkiem. Między stanem nietrzeźwości, a skutkami przewidzianymi w art. 177 § 1 i 2 kk nie istnieje bezpośredni związek przyczynowy, lecz związek pośredni. Ten, kto kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwości dopuszcza się naruszenia omawianej zasady bezpieczeństwa, lecz jeżeli wykonał wszystkie manewry prawidłowo i mimo to doszło do wypadku, nie może odpowiadać za jego spowodowanie, bowiem nie w jego zachowaniu tkwiła przyczyna zdarzenia. Dla przypisania mu przestępstwa wypadku drogowego konieczne jest wykazanie konkretnego błędu, który popełnił, prowadząc pojazd.

Niewątpliwie kluczowymi z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonej były trzy wydane w sprawie opinie przez biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej. Pierwszy z wypowiadających się zespołów biegłych (T. D. i J. L.) w sporządzonej opinii pisemnej, wyraził pogląd, że kierowca samochodu osobowego jechał z prędkością nie mniejszą niż 49,7 km/h, biegli nie dostrzegli błędów w jego taktyce i technice jazdy, zaś przyczynę wypadku upatrywali w zachowaniu pieszego, który nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi. Jednakże ustalenia i ocena tego wypadku komunikacyjnego, dokonane przez nowy zespół biegłych (E. K. i W. K.), różniły się od pierwszej opinii w zakresie oceny techniki i taktyki jazdy K. N.. Tym razem bowiem biegli analogicznie oceniając błędne zachowanie pieszego stwierdzili jednocześnie, że prędkość pojazdu oskarżonej choć nie przekraczała prędkości administracyjnie dozwolonej, z uwagi na panujące warunki, nie była prędkością bezpieczną. Sąd Rejonowy, dostrzegając sprzeczności między tymi opiniami, dopuścił dowód z opinii kolejnego zespołu biegłych (W. P. (1) i M. F.) który, w istocie, dokonał takich samych ustaleń i sformułował takie same oceny jak pierwszy zespół, dochodząc do wniosku, że kierowca samochodu poruszał się z prędkością nie tylko administracyjnie dopuszczalną, ale także, w tych warunkach, bezpieczną. Nie można zatem przyjąć, zdaniem także tych biegłych, że kierowca samochodu przyczynił się do zaistnienia tego wypadku, gdyż było to wyłącznie udziałem pieszego, który nieprawidłowo poruszał się po jezdni w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych ze strony prawej na lewą i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu samochodowi marki (...). Biegli wskazali, że nieprawidłowe zachowanie K. N. polegało na kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Opinie te zatem są zbieżne tak, co do bezpośredniej przyczyny wypadku –nieustąpienia przez pieszego pierwszeństwa przejazdu samochodowi, podobnie określają również prędkość, z jaką prowadziła pojazd oskarżona. W tym miejscu należy zauważyć, iż choć biegli E. K. i W. K. wskazują na dość znaczny przedział prędkości wahający się pomiędzy 47,88 km/h, a 62,35 km/h nie mniej jednak, oceniając te rozbieżności przez pryzmat art. 5 § 2 kpk należałoby przyjąć prędkość najniższą tj. 47,88 km/h, a ta jest bardzo zbliżona do prędkości ustalonych przez pozostałych biegłych. W istocie zatem różnica opinii dotyczyła oceny prędkości bezpiecznej w warunkach w jakich doszło do wypadku. W ocenie Sądu Odwoławczego w tym zakresie słusznie Sąd meriti poczynił ustalenia na podstawie opinii biegłych W. P. (1) i M. F. oraz T. D. i J. L.. Znamienne jest bowiem, że podczas przesłuchania biegłych na rozprawie biegły E. K. nie potrafił wskazać prędkości bezpiecznej, oceniając natomiast prędkość samochodu prowadzonego przez K. N. jako niedostosowaną do panujących warunków oparł się na zeznaniach świadków - kierowcy i pasażera pojazdu jadącego z tyłu. Powyższe stwierdzenie zakłada zatem, że wszyscy uczestnicy ruchu mają takie same zdolności i umiejętności w zakresie kierowania pojazdami, co przecież nie jest prawdą. Dlatego określenie prędkości bezpiecznej winno być zobiektywizowane, a nie oparte jedynie na czyimś wrażeniu. Takie obiektywne kryterium zaprezentował biegły W. P. (1), który obliczył na jakim odcinku drogi możliwe byłoby zatrzymanie pojazdu poruszającego się z prędkością administracyjnie dozwoloną, ale przy idealnych warunkach i zestawił tak obliczoną drogę zatrzymania (70,4 m) z drogą zatrzymania pojazdu w trudnych warunkach panujących w momencie zdarzenia, który mieścił się w przedziale 55,7 m-47,6 m.

Znaczyć przy tym należy, że apelujący podnosi jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co nakazywałoby uznać, że nie kwestionuje treści opinii biegłych. Jednakże uzasadnienie apelacji prowadzi do wniosku, że w istocie zarzut pełnomocnika zmierza do wykazania, że opinia biegłych W. P. (1) i M. F. nie spełnia wymogów art. 201 kpk i nie powinna być podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Z tym jednak zgodzić się nie można. Analizując treść opinii biegłych W. P. (1) i M. F., włącznie z opinią uzupełniającą ustną, Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż opinia tych biegłych jest jasna, pełna i fachowa, a tym samym brak jest podstaw, do skutecznego jej kwestionowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego wnioski biegłych i argumenty je potwierdzające są logiczne i przekonujące, przy tym biegli ci na rozprawie głównej odpowiedzieli na wszystkie pytania Sądu i stron procesowych. W ocenie Sądu Odwoławczego treść opinii pierwotnej, jak również opinia uzupełniająca, zasadnie doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, iż w oparciu o ten dowód, znajdujący wsparcie w analogicznych wnioskach wynikających z opinii biegłego T. D. i J. L. nie istnieją podstawy do przypisania oskarżonej winy w ramach zarzucanego jej czynu. Znamienne jest bowiem, że skarżący kwestionuje zarówno wyliczenia prędkości dokonane przez biegłych W. P. (1) i M. F., jak i miejsce gdzie doszło do potrącenia, te zaś elementy są tożsame dla wszystkich trzech wywołanych w sprawie opinii. Biegły E. K. na rozprawie jasno stwierdził, że prędkość pojazdu obliczał podobnie jak biegły P. (k. 409v). Nie sposób tym samym ulec wrażeniu, że zarzut ten jest czysto iluzoryczny, wywołany na potrzeby apelacji. Skarżący kwestionuje bowiem tylko opinię dla niego najbardziej niekorzystną, w sytuacji gdy podważa elementy tożsame dla pozostałych opinii, nie poddając ich jednak w całości w wątpliwość. Zaznaczyć również należy, że wbrew wywiadowi skarżącego biegły W. P. (1) odniósł ustalenie prędkości bezpiecznej poprzez porównanie drogi zatrzymania samochodu w idealnych warunkach do drogi zatrzymania pojazdu w warunkach ośnieżonej nawierzchni, co wyraźnie wynika z opinii, co tym samym czyni wywiadziony w tym zakresie zarzut za całkowicie chybiony.

Autor apelacji upatruje sedna sprawy, a zarazem podstawy normatywnej rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonej w okoliczności, iż znajdowała się ona w momencie wypadku pod znacznym wpływem alkoholu. Jednocześnie, przytoczona przez skarżącego argumentacja kwestionująca ustalenia Sądu Rejonowego, jest wszelako chybiona, skoro nie zawiera zasadniczego argumentu niezbędnego dla wykazania podstaw, które miałyby przemawiać za ustaleniem, że tenże alkohol miał wpływ na taktykę jazdy oskarżonej. Skarżący skupia się bowiem wyłącznie na powszechnej wiedzy, że jazda pod wpływem alkoholu spowalnia reakcje oraz zaburza zdolność widzenia, czy też zdolności koncentracji, jednakże takie ogólne stwierdzenie bez odniesienia do realiów niniejszej sprawy, nie może prowadzić do przypisania winy K. N.. Należy bowiem zauważyć, że świadkowie podróżujący samochodem (...) (W. P. (2), N. K. i A. F.) nie spostrzegli niczego niepokojącego w torze ruchu pojazdu znajdującego się bezpośrednio przed nimi, a kierowanego przez oskarżoną Również żaden z zespołów biegłych nie stwierdził, że oskarżona podjęła niewłaściwy manewr obronny, zatem wbrew twierdzeniu skarżącego i ogólnej wiedzy, stan nietrzeźwości K. N. nie

przełożył się w sposób znaczący na jej zdolność koncentracji i postrzegania, a tym samym spowolnienie reakcji. Tym samym próba wywiedzenia na tej podstawie korzystnych dla oskarżyciela posiłkowego wniosków jest całkowicie chybiona, w szczególności, iż stoi w sprzeczności z konkluzjami biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej W. P. (1) i M. F. oraz T. D. i J. L..

Również prawidłowo Sąd Rejonowy zinterpretował zeznania D. M. (2) w których zeznał (k. 39–41), iż najpierw on krzyknął, „K. krzyknęła o J., nastąpiło uderzenie (...)”. Z takiego opisu przebiegu wypadku nie wynika bowiem w jakim momencie oskarżona podjęła manewr hamowania, niewykluczone, że wydała z siebie okrzyk nie w momencie zauważenia pieszego, ale gdy wiedziała, że nie uniknie jego potrącenia. Dlatego próba wyciągnięcia na tej podstawie wniosków przez biegłych E. K. i W. K. była zupełnie nieprzekonywująca i nie mogła doprowadzić do pewnych ustaleń faktycznych.

W związku z powyższym mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, należy z całą stanowczością stwierdzić, iż wnioski ocenne Sądu Rejonowego wyprowadzone zostały samodzielnie (art. 8 kpk) z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a sama ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest trafna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk. Zgromadzone zaś dowody nie pozwoliły ustalić, że oskarżona poruszała się z nadmierną prędkością, skoro w miejscu w którym doszło do wypadku obowiązywało ograniczenie administracyjne do 90 km/h, a przedstawione we wszystkich trzech opiniach biegłych przypuszczalne prędkości przedzderzeniowe samochodu (...) kierowanego przez oskarżoną nie przekraczały 50 km/h. Jednocześnie zdaniem dwóch zespołów biegłych prędkość ta, jednocześnie była dostosowana do panujących warunków na drodze, zaś przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie oskarżyciela posiłkowego D. K..

O wydatkach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1, art. 456 kpk Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.